

Sygn. akt I CSK 312/16

POSTANOWIENIE

Dnia 21 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku R.S., M.S. i D.S.
o stwierdzenie nabycia spadku,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 21 kwietnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawców
od postanowienia Sądu Okręgowego w W.
z dnia 10 lutego 2016 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 13 października 2015 r. Sąd Rejonowy odrzucił wnioszek R.S., M. S. i D.S. o stwierdzenie nabycia spadku po ich ojcu V. S., zmarłym w dniu 27 lutego 2014 r., ostatnio zamieszkałym w Danii, z uwagi na brak jurysdykcji krajowej. Postanowieniem z dnia 10 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił zażalenie wnioskodawców na to postanowienie. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji co do braku jurysdykcji krajowej opartej na łącznikach podmiotowym i przedmiotowym wynikających z art. 1108 k.p.c., to jest obywatelstwa spadkodawcy w chwili jego śmierci (art. 1108 § 1 k.p.c.) oraz miejsca położenia w Polsce majątku spadkowego (lub znacznej jego części). Zaakceptował też stanowisko tego Sądu o braku podstaw do przyjęcia tzw. jurysdykcji koniecznej przewidzianej w art. 1099¹ k.p.c.

W skardze kasacyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego wnioskodawcy zarzucili naruszenie art. 217 § 3 i art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 zd. 1, art. 397 § 2 zd. 1 i art. 13 § 2 k.p.c. przez pominięcie zaofiarowanych dowodów w postaci dwóch pism Urzędu Miasta dla wykazania istnienia w Polsce znaczonego majątku spadkowego oraz naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 zd. 1, art. 397 § 2 zd.1 i art. 13 § 2 k.p.c. z uwagi na niewskazanie w uzasadnieniu faktów, na których Sąd się oparł uznając, że w Polsce nie ma znacznej części majątku spadkowego.

We wnioskach kasacyjnych skarżący domagali się uchylenia zaskarżonego postanowienia i postanowienia Sądu Rejonowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 zd. 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Powołany przepis wyznacza zatem w postępowaniu

ze skargi kasacyjnej granice kognicji Sądu Najwyższego. Związanie granicami zaskarżenia oznacza związanie wskazaniem, czy orzeczenie jest zaskarżone w całości, czy w części i w jakiej części. Związanie natomiast granicami podstaw kasacyjnych oznacza, że Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę, może

uwzględniać tylko te naruszenia prawa materialnego lub przepisów postępowania, które zostały przez skarżącego przytoczone w ramach obowiązku przewidzianego w art. 398³ pkt 1 i 2 k.p.c. Oznacza to tym samym niedopuszczalność poszukiwania i uwzględnienia przez Sąd Najwyższy z urzędu innych - występujących choćby obiektywnie, lecz nie wykniętych przez skarżącego - uchybień materialnoprawnych i procesowych, bez względu na ich ciężar i znaczenie dla wyniku rozpoznania skargi. Ponadto, Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Nie budzi też wątpliwości, że w postępowaniu ze skargi Sąd Najwyższy nie prowadzi żadnego postępowania dowodowego (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Przypomnienie to było niezbędne po pierwsze dlatego, że zarzuty procesowe skargi kasacyjnej skarżący wiążą wyłącznie z kwestią jurysdykcji krajowej możliwej, ich zdaniem, do przyjęcia na podstawie art. 1108 § 2 k.p.c., to jest znajdowania się na terenie Polski znacznej części majątku spadkowego. Łącznikiem, który w myśl przytoczonego artykułu mógł uzasadnić jurysdykcję krajową sądów polskich, było, *in concreto*, przysługiwanie im, jak skarżący twierdzili, roszczenia odszkodowawczego, co miało wynikać z dwóch złożonych przez nich pism Urzędu miasta W.. Powyższe przypomnienie było również konieczne, ponieważ w skardze kasacyjnej postawiono tylko zarzuty naruszenia: art. 217 § 3 i art. 227 oraz art. 328 § 2 k.p.c. (w związku z art. 391 zd.1, art. 397 § 2 zd. 1 i art. 13 § 2 k.p.c.).

Badając zatem zasadność tych zarzutów stwierdzić trzeba, że wbrew stanowisku skarżących, Sąd drugiej instancji miał na uwadze przedstawione przez nich dokumenty jednak nie dawały one, jak ocenił, podstawy do przyjęcia jurysdykcji krajowej. Wnioskodawcy przed Sądem Rejonowym powoływali się na pismo Urzędu , z którego wynikało, że spadkodawca i jego siostra ubiegają się o odszkodowanie za nieruchomość położoną w W., objętą działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy, a wydanie decyzji ustalającej odszkodowanie za tę nieruchomość nie jest możliwe z uwagi na brak środków finansowych. Sąd Rejonowy uznał tę informację za nieistotną przyjmując, że przy łączniku znajdowania się w Polsce znacznej części majątku spadkowego (art. 1108 § 2 k.p.c.) o jurysdykcji krajowej

mogłoby decydować jedynie istnienie majątku nieruchomego lub prawa o charakterze rzeczowym i powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2000 r. I CKN 804/00 wskazał, że prawem takim nie jest roszczenie o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej odmawianej przyznania pierwotnemu właścicielowi nieruchomości prawa własności czasowej. Na skutek apelacji wnioskodawców zarzucających, że przypada im wierzytelność pieniężna z tytułu ½ odszkodowania przysługującego ich ojcu, co miało wynikać ze wskazanych przez skarżących pism Urzędu , Sąd Okręgowy przytoczony pogląd Sądu pierwszej instancji uznał za nietrafny i podzielił stanowisko skarżących, że w pojęciu majątku mieszczą się również wierzytelności. Uznał jednak, że te dowody, które skarżący zaofiarowali Sądowi, nie były wystarczające do przyjęcia, że ma do czynienia z istniejącą wierzytelnością czy też ekspektatywą wierzytelności (maksymalnie ukształtowaną). Powyższe wskazuje, że Sąd Okręgowy ocenił oba pisma Urzędu powoływane przez skarżących jako irrelewantne i dał temu jednoznaczny wyraz w uzasadnieniu. Stąd też zarzuty kasacyjne zarówno nieprzeprowadzania dowodów z tych pism jaki i nieodniesienia się w uzasadnieniu do tych dowodów, są oczywiście chybione.

Zupełnie innym zagadnieniem jest czy wnioski, które Sąd z dowodów tych wyciągnął były prawidłowe, a przede wszystkim czy dowody te dla przyjęcia braku jurysdykcji były wystarczające. Czynienie jednak przez Sąd Najwyższy takich rozważań ze skutkiem uchylenia zaskarżonego postanowienia wymagało właściwego skonstruowania zarzutów kasacyjnych, o czym była mowa na wstępie, a co niewątpliwie w skardze nie nastąpiło. Można jedynie dodać, że dowody, które skarżący przedstawili w związku ze swoim twierdzeniem o istnieniu majątku w postaci wierzytelności, mogą jedynie wskazywać, że toczy się postępowanie administracyjne zmierzające do uzyskania odszkodowania przy czym, mimo że, jak skarżący twierdzili, toczy się ono od 2007 r. , nie wyjaśnili ani etapu tego postępowania, ani tym bardziej okoliczności prawnych mających wprost i niewątpliwie uzasadnić przyznanie odszkodowania, ani nawet nie wskazali wysokości dochodzonej w tym postępowaniu kwoty. Takie szczątkowe przedstawienie informacji Sąd Okręgowy ocenił jako brak wystarczających podstaw do przyjęcia, że ma do czynienia z istniejącą wierzytelnością czy z jej ekspektatywą

maksymalnie ukształtowaną. Nadzieja na uzyskanie odszkodowania niewątpliwie nie mogła być poczytana za składnik majątku spadkowego jakkolwiek nie sposób nie zauważyć, że wątpliwość co do stanu sprawy o odszkodowanie czy etapu postępowania o to odszkodowanie, jego podstawy prawnej, winna być przez sąd usunięta z urzędu, skoro decydowała o przyjęciu nieistnienia jurysdykcji krajowej. Ponieważ zgodnie z art. 1099 § 1 k.p.c., brak jurysdykcji krajowej sąd bierze pod rozwagę w każdym stanie sprawy, a w razie stwierdzenia braku jurysdykcji krajowej odrzuca pozew albo wniosek, z zastrzeżeniem jednak art. 1104 § 2 lub art. 1105 § 5 k.p.c., to ustalenie jurysdykcji krajowej (w sprawie, w której nie jest dopuszczalne zawarcie umowy o jurysdykcję) powinno następować z urzędu. W związku z tym nie może budzić wątpliwości, że wyjaśnienie, czy w sprawie sądom polskim przysługuje jurysdykcja krajowa jest obowiązkiem sądu. Sąd ma obowiązek z urzędu zgromadzić materiał procesowy niezbędny dla oceny istnienia bezwzględnych przesłanek procesowych. Chodzi tu zarówno o powoływanie się na istnienie lub też brak tego rodzaju przesłanki, jak i wskazywanie stosownych dowodów na te okoliczności. Kwestia ta nie może być pozostawiona wyłącznie inicjatywie stron i uczestników postępowania wobec istnienia, związanego z bezwzględnymi przesłankami procesowymi, interesu publicznego, przejawiającego się w rozważanym wypadku w obowiązku respektowania swojej właściwości międzynarodowej przez sądy polskie.

Obowiązek działania z urzędu w sposób oczywisty nie dotyczy Sądu Najwyższego rozpoznającego w granicach swojej kognicji, zakreślonej podstawami kasacyjnymi, skargę kasacyjną. Brak w skardze kasacyjnej wnioskodawców właściwych zarzutów, w szczególności naruszenia przez sąd obowiązku przeprowadzenia z urzędu swoistego postępowania, mającego na celu wyjaśnienie istnienia wskazywanej przez skarżących wierzytelności uzasadniającej jurysdykcję krajowej opartą na podstawie z art. 1108 § 2 k.p.c., uniemożliwiało uwzględnienie skargi kasacyjnej.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł, jak w sentencji.

jw